

ZBIGNIEW ZUGAJ

ur. 1933; Bondyrz

Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	Lublin, PRL, Bondyrz, Białogród, Krężnica Jara, Preluć, Aleje Raclawickie 7, dzieciństwo, dom rodzinny, rodzina, wspomnienia o rodzicach, Spółdzielnia Mieszkaniowa Kolejarsz, edukacja, szkolnictwo, technikum budowlane, Państwowe Szkoły Budownictwa i Geodezji im. H. Łopacińskiego, DOKP, Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych, NKWD, fotograf, praca fotografa, praca zawodowa, fotografia zawodowa, aparat fotograficzny, sprzęt fotograficzny, fotografia krajoznicza, Fotoklub Zamek, WDK, Wojewódzki Dom Kultury w Lublinie, Związek Polskich Artystów Fotografików, fotografowie lubelscy, wystawy fotograficzne, wystawy fotograficzne za granicą, nagrody, BWA w Lublinie, AFIAP, Teatr Muzyczny w Lublinie, Teatr im. Juliusza Osterwy w Lublinie, KAW, Krajowa Agencja Wydawnicza, pocztówki, Wojewódzki Ośrodek Informacji Turystycznej, cenzura, Bułhak Jan, Hartwig Edward, Łagowski Zbigniew, Kołodziej Mieczysław, Orłowski Stanisław, Rozhin Andrzej, Pierściński, Paweł, Pszoniak Wojciech, Stelmac Adam, Szejman Zbigniew, Kultura w Lublinie w PRL

Trzy albumy o Lublinie

[Opublikowałem] trzy [albumy o] Lublinie. Pierwszy [wyszedł w] roku 1984 albo 1985. Na fatalnym papierze, na fatalnych zdezelowanych maszynach. Drugi [ujrzał światło dzienne] kilkanaście lat temu. Nie pamiętam [dokładnie kiedy]. Był drukowany w Dako, dosyć nowoczesnej drukarni [mieszczącej się] w Lubartowie [przy ulicy] Nowodworskiej. Dobrze wychodziły im małe [projekty]. Oglądałem foldery dla Gerlacha [przedstawiające] sztuce i wiele innych rzeczy, pojedyncze kalendarze –to była już technika na poziomie europejskim.

Ale mieli [wtedy] kłopoty, bo album drukowali po raz pierwszy. A polegało to na tym, że [do druku] szedł duży arkusz, na którym [widniało] kilkanaście zdjęć. I [ich] maszyna nie mogła opanować całości. To był jeszcze okres, kiedy tak zwane wyciągi i skany do robienia matryc [robiono] nie w Lublinie, tylko w Warszawie. I z moich diapozytywów z profesjonalnego aparatu formatu sześć na dziewięć [centymetrów] wychodziły bardzo dobre materiały wyjściowe. [Niestety] w Warszawie ktoś źle zrobił skanowanie. I [mimo że] drukarnia Dako umiała drukować piękne rzeczy, to [ten] arkusz z kilkunastoma zdjęciami nie wyszedł znakomicie. Lepszy [okazał się] trzeci

[album „Lublin” wydany przez firmę Bepol. [Jej] właścicielem był czy jest (zdaję się, że jeszcze to kontynuuje) pan [Bogusław] Słowikowski.

[Trzeci „Lublin” był o] podobnej tematyce, tylko że poligraficznie lepszy. [Umieściłem tam] te same [zdjęcia co w poprzednich], oprócz tych nieszczęsnych pomników Bieruta [oraz] Zwycięstwa na Placu Litewskim. I jeden, i drugi już nie istnieje. [Więc] poza tymi dwoma wyjątkami [w tej publikacji] nadal [dominował] Lublin, tylko że w innym ujęciu – nowa i zabytkowa architektura, tudzież obiekty sakralne. Bo w pierwszym [wydaniu] komuna sobie nie życzyła tych rzeczy. [Z kolei] potem, kiedy nastąpiła większa wolność, prywatna osoba (nie typowy wydawca, tylko prywatna osoba) z jakichś powodów zamaniła sobie, mówiąc brzydko, że wyda album. [Ów pomysłodawca] zaprosił szereg osób na [jego] promocję [do] dworku Chrzanowskich, czyli [do] siedziby Automobilklubu [Lubelskiego]. Miedzy innymi był [tam obecny pewien] ksiądz. Znana postać, [ale] nie pamiętam nazwiska. Komplementował mnie i [mi] gratulował [uwiecznienia] z zewnątrz i wewnątrz szeregu sakralnych obiektów.

Ja jako lublinianin uważałem, że pewne obiekty powinny być [uwiecznione] w innych warunkach – z różnych powodów, nie tylko historycznych. [Chodziło o to], żeby [zdjęcie danego punktu], dosyć fotogenicznego, nie było podobne do poprzednich. Tak że nie powtórka tych samych [fotografii], tylko podobny albo taki sam obiekt w innym ujęciu, innym oświetleniu, innym kadrze, innym usytuowaniu, i tak dalej, i tak dalej.

Data i miejsce nagrania	2008-08-08, Lublin
Rozmawiał/a	Marek Nawratowicz
Redakcja	Maria Buczkowska
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"